WIELKOPOLANIN

Rok 24. PRENUMERATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., mies. 50 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, środa 21 marca 1906. Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRENUMERATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW nie nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 65.

»Wielkopolanina« już można zapisywać. »Wielkopolanin« kosztuje na poczcie

1,20 mrk. kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62 mrk.**

»Wielkopolanina« zapisywać można na wszystkich pocztach.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung *U* Poln. Seite 503. W Austryi: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1906 Nr. 312.

W Poznaniu: w ekspedycyi i w agencyach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu: kwartalnie 1,45 mrk., miesięcznie 50 fen.

»Wielkopolanin« dołącza dla czytelników dodatek »Ognisko Domowe« i prowadzi »Obronę Prawną« dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Kołowacizna hakatystyczna.

Poznański Tageblatt pisze: Jeżeli w jakiem mieście wypracowanym bywa nowy plan zabudowań nad wytkniętemi ulicami to żaden wolnomyślny radzca miejski nie zawaha się przyznać władzy miejskiej prawa do wywłaszczenia posiadłości tych obywateli, którzy się na ten plan zgodzić nie chcą.

Czyż nie większe ma znaczenie dla naszych wschodnich prowincyi, aby posiadłość niemiecka w takim obszarze, albo pozostała, albo taki jej nadano — jak jest potrzebnym do stałego utrwalenia się na ziemi?

Zatem rząd państwony ma nietylko prawo, ale zarazem obowiązek zrobić użytek z wywłaszczenia posiadłości polskich, gdy inne środki skutku pożądanego nie odniosą. Prawo to rząd ma za sobą!

W tem twierdzeniu nie jesteśmy odosobnieni, gdyż podzielają je z nami wybitni uczeni ekonomiści. Prawo publiczne nie może ulegać mniejszości, aby ta na szkodę większości działała i to stale — bo takie prawo byłoby bezprawiem! Jesteśmy w takiem położeniu! Polacy sami są winnymi, jeżeli nasze środki (prześladowcze! uw. red.) stały się przeciwko nim koniecznemi, albowiem nietylko że się sami od niemców odsunęli, ale nawet stali się jawnymi przeciwnikami — nie chcą ani razem z niemcami iść ręka w rękę, tylko chcą starać się o własny rozwój, a przez to zwalają winę na siebie.

Powtarzamy: prawo wywłaszczenia jest teraz koniecznem, aby stosunki we wschodnich prowincyach tak były uregulowane iżby zapobiedz można stałej szkodzie interesów rządowych. Wywłaszczenie powinno nastąpić w granicach istniejącego prawa!

Jednakże gdyby to przypuszczenie nie było stosownem — to i tak nie powinniśmy się odstraszyć od użycia tego środka. Niezwykłe stosunki wymagają odrębnych środków — a tutaj chodzi o dalsze istnienie monarchii pruskiej.

Dla czegożbyśmy się mieli wiązać prawniczą nitką w tem co nasi rozumni(!) mężowie uważają za prawo obowiązku dążenia do własnego istnienia!

Tyle Tageblatt!

Czy ta kołowacizna nie jest przewrotem wszystkiego, co moralność w społeczeństwach dotąd wykazywała, jako zamach na wszelką własność? Czy tu nie powinien być przez prokuratoryą zastosowany paragraf, tak nam znany, 130 kodeksu karnego, o podburzaniach jednej ludności na drugą? I to jeszcze w państwie konstytucyjnem?

Nie wierzymy, aby nowocześni krzyżacy, hakatyści, takie mogli mieć wpływy na rząd pruski, iż miałby uledz podobnym bezprawiom!

Wiec kobiet w Berlinie.

W piątek odbył się w stolicy Niemiec wiec kobiet w sprawie omijania kościoła N. M. Panny. Według »Dziennika Berlińskiego«, mimo niepogodnego dnia i słoty, uczestniczyło w wiecu około 300 kobiet i kilkunastu mężczyzn. Po przemówieniu dziewięciu kobiet i pięciu mężczyzn, przyjęto jednogłośnie następującą rezolucyą:

»My, polki-katoliczki, zebrane na wiecu w dniu 16 marca 1906 roku, przyłączamy się do decyzyi wieca ogólnego; zgadzamy się powtórnie na to, aby omijać kościół N. M. Panny, dopóty, dopóki nie będzie nam w nim przyznane równouprawnienie dla naszego języka. Smutno nam, że czynić to musimy, ale wolimy pomodlić się w innym kościele, w którym nabożeństwa nasze w języku polskim się odbywają, a jeżeli czas nam na to nie pozwoli, to uklękniemy przed obrazem Matki Boskiej i przed nią się pomodlimy, w skrusze wzywając jej pomocy z przyrzeczeniem, że Kościołowi zawsze wiernemi pozostaniemi i starać się będziemy, aby śladem naszym wszystkie rodaczki i wszyscy rodacy postępowali.«

Najbliższe zadania katolicyzmu

w Polsce.

Dr. Kazimirz Krotoski tak określa zadania katolicyzmu w Polsce:

Pierwszem zadaniem jest, zdaniem mojem, aby ewangieliczna sól ziemi, stała się na całej linii ewangeliczną Chrystusową solą. Niech tylko duch Chrystusowy przeniknie całe duchowieństwo na ziemiach polskich w tym stopniu, jak już tego prześliczne przykłady dzisiaj widzimy, a katolicyzm odzyska w narodzie to samo znaczenie, jakie sobie zdobył za Innocentych III, za Sykstusów V i Batorych. Duchem Chrystusowym przejęty kler usunie bez trudności główne przyczyny skarg przeciw Kościołowi, on ureguluje na wzór kościoła niemieckiego sprawę »jura stolae«, przez ogłoszenie taks, zastosowanych do potrzeb miejscowych, on traktować będzie lud w sposób jak najwięcej przyjacielski, ludzki i uprzejmy.

Porozumienie się episkopatu i solidarne, jednolite postępowanie w kwestyi społecznej jest nie odzowne. Niech na całej polskiej ziemi duchowni, przestrzeżeni straszliwym przykładem Francyi, nietylko w zakrystyi służą ludowi, ale wejdą w życie publiczne i niech z pracującymi pracują, ze smutnymi smucą się, radosnymi objawami społecznymi niech się z całym ogółem cieszą! Niech w każdej parafii powstaną stowarzyszenia matek chrześciańskich, czy młodzieńców, czy dziewic, czytelnie katolickie, Kółka rolnicze, kasy reifeisenowskie i spółki, niech świątły, a gorliwy kapłan nietylko na polu duchownem, ale i ekonomiczno-społecznem będzie życzliwym i mądrym doradzcą, a lud nie będzie potrzebował i łaknął doradców w postaci czerwonego agitatora lub szykarza wyzyskiwacza. W pojedynkę robi się u nas pod tym względem dość dużo, nie robi się systematycznie i na całej linii. Skąd jednak czasu weźmie duszpasterz na to wszystko? Chętny czas zawsze znajdzie, pomny słów apostoła: »Omnia possum confortante me Domino«. Zresztą nie brak w żadnej parafii inteligentnych ludzi z charakterem katolickim, którzy są gotowi wspólnie z kapłanem prowadzić pracę społeczną, tylko trzeba inicyatywy i zachęty ze strony episkopatu, rozumnego podziału pracy i zgodnego współdziałania szczerze katolickich żywiołów.

Katolicyzm i na polu politycznem winien wystąpić jako czynnik regulujący, — domagający się sprawiedliwszego unormowania praw policznych. Powszechne, a choćby nawet równe prawo głosowania katolicyzmowi szkody nie przyniesie, jak mu nie przyniosło w Nadrenii, Westfalii, Bawaryi, Poznańskiem, prędzej bowiem, czy później, ono aktorskim przedstawicielom tłumu z ulicy przedstawi przedstawicieli rzeczywistego ludu, w postaci katolickich posłów, na wzór posłów centrowych lub z Wielkopolski.

W obozie politycznym katolickim będzie miejsce i dla robotnika i dla chłopa mieszczanina, narodowca, inteligentnika, szlachcica i arystokraty, byleby nikt w nim nie szukał innego przywileju, krom przywileju zasługi, rozumu, ofiary i poświęcenia.

Pod względem naukowym katolicyzm u nas ma wielkie zadanie do spełnienia. Nasza wiedza — ogółem biorąc — znajduje się pod wpływem taniej tandety niemiecko-liberalno-protestanckiej. Masy przeciętnej inteligencyi czerpią swe wiadomości, poglądy i uprzedzenia na sprawy katolickie wyłącznie prawie z niemiecko protestackich tanich podręczników lub encyklopedyi.

Zadaniem katolików inteligentnych świeckich czy duchownych jest wystąpić otwarcie do walki zarówno z przesadną lękliwością zelotów - formalistów, jak ze sceptycznym indyferentyzmem pseudonaukowych wielkości. Katolikom nie wolno chylić bałwochwalczo czoła przed żadną patentowaną powagą naukową, choćby ta powaga była kilkakrotnym członkiem różnych akademii i Towarzystw naukowych swojskich, czy zagranicznych, lecz owszem należy każdej takiej powadze patrzeć pilnie na palce, ilekroć z lekkiem sercem, a bez dostatecznych podstaw naukowych, pozwala sobie na sądy, uwłaczające sumieniu katolickiemu.

Najważniejsze może zadanie ma katolicyzm do spełnienia na polu wychowania. Odrodzenie narodu tylko przez wychowanie zdrowych pokoleń da się uskutecznić. Czy jednak można wychować zdrowe pokolenie bez życiodajnego zdroju wiary Chrystusowej.

Katolicyzm, odtrącony dotąd od wychowania przez wrogie nam rządy, — z konieczności dla samoobrony społecznej winien w wychowaniu naszej młodzieży stać się podstawą i gwiazdą przewodnią. Aby się tem katolicyzm mógł stać tu w Galicyi, zerwać trzeba czemprędzej z bezdusznym systemem wykładu religijnego, narzuconym nam przez dawne generacye, a nad czem nasz Episkopat usilnie już pracuje. Prosimy o katechizm dla naszych dzieci jak najjaśniejszy, jak najprzystępniejszy i chwała Bogu mamy taki katechizm znakomicie zredagowany przez jednego z biskupów polskich. Tymczasem dogmatyka bez podkładu filozoficznego, zachwiani w wierze pięcioklasiści w chwili dojrzewania wystawieni na wszelkie pokusy obyczajowe, dostają się w obroty antyreligijnej propagandy i przepadają setkami dla naszego ściańskiego zwyczaju i obyczaju, nie na uczyciele religii narzekają wyłącznie na przewrotność czasów, na liberalizm nie uczycielstwa, jak gdyby po ich stronie nie było żadnej winy zaniedbania. Dobór zatem i to najściślejszy dobór, jeżeli gdzie, to na stanowisku katechety jest najbardziej pożądanym.

Całkiem słusznie domagają się katolicy egzaminu z religii przy maturze, niech jednak wymagania maturyczne ze wszystkich przedmiotów, a zatem i z religii będą umiarkowane i nie zmuszają młodzieży do szkodliwych dla zdrowia wysiłków lub szkodliwych dla moralności wykrętów i wybiegów. Jeżeli młodzież szkół ludowych może w miesiącach letnich uczęszczać codziennie rano na szkolną mszę świętą, dla czegóżby uczniowie szkół średnich byli pokrzywdzeni, gdyby w dni powszednie chodzili na poranne nabożeństwo?

Byłoby bardzo pożądane, by nauczycielstwo nietylko się ograniczało do roli biernej, lecz czynnie wspierało życiodajny moment religijny w wychowywaniu. Smutne świadectwo wystawiają sobie ci przełożeni, ci zwłaszcza katecheci, którzy dla uczniów mają tylko rygor żołnierski, tylko znają karcenie, a nie czują serdecznej miłości ojcowskiej lub braterskiej przyjaźni! Kryspowie z »Quo vadis« dziś tylko niechęć do najukochańszej matki, jaką jest Kościół, w sercach młodzieży wzniecić potrafią, — przywiązać do wiary Chrystusowej i przynieść młodzieży połączone z tą wiarą szczęście, pociechę i podporę w twardej życia walce, zdoła tylko apostolska miłość św. Piotra.

Sprawozdanie Patronatu

z czynności Kółek rolniczych za rok 1905.

(Odczytane na Walnem zebraniu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Poznaniu dnia 13 lutego 1906 r.)

IV.

Wielki jest czas po temu, by nareszcie nasz włościanin nabrał zamiłowania i znajomości w chowie bydła, by go dobrze pasł i takiem staraniem otaczał, jak konie swoje. Miliony corocznie wychodzą z kraju na zakupno bydła opasowego i wołów roboczych, bo niestety potrzeby w tym kierunku nie mogą być pokryte na naszych jarmarkach i u naszych nodowców.

Ale nie wątpię, że kiedy we wszystkich innych kierunkach gospodarstwa, Kółka tak bardzo postąpiły naprzód, to i niedługo przyjdzie czas, że zrozumieją, jakie korzyści może przynieść chów bydła, przez małego rolnika, racyonalnie prowadzony.

Mleczarstwo postępuje naprzód. Mamy już obecnie 2100 separatorów w Kółkach, a przeszło 100 członków Kółek odstawia mleko do spółkowej mleczarni. Byłoby bardzo pożądanem, by tych mleczarni zakładano więcej, szczególniej w większych wsiach, daleko od miasta położonych.

Patronat specyalnie, by do tego zachęcić, udziela zapomogi z funduszu ś. p. patrona Maksymiliana Jackowskiego na kształcenie synów gospodarskich w zawodzie mleczarskim. W tym roku tylko jeden z tego korzystał.

Chów koni jest wogóle dosyć staranny, ale głównie w kierunku dostarczania koni na remonty prowadzony; hodowla ciężkich koni tylko w gostyńskim powiecie się przyjęła.

Świnie wielki dochód dały tego roku, bo i prosięta były bardzo drogie i tuczniki niebywałe miały ceny; to też członkowie Kółek dbają bardzo o swą trzodę i chowają ją bardzo racyonalnie.

Pszczelnictwo też coraz więcej zamiłowania znajduje. Jak ze sprawozdań widzę, mamy 1700 pasiek, to w porównaniu z dawniejszemi czasami przed 40 laty, gdzie o pszczelnictwie pojęcia nie miano, jest wielki postęp. Myślę, że się do tego przyczyniły dobre rozprawy na walnych zebraniach czytane i podręcznik »O pszczelnictwie« p. profesora Kwiatkowskiego z Leszna w Kółkach rozpowszechniony. Za to na kursa pana Chełmińskiego w Ottorowie wcale nie było amatorów, a szkoda! bo młodzi synowie gospodarscy, którzy się tam kształcili, wiele skorzystali.

Sadownictwo tylko okolicami się trzyma. W niektórych Kółkach jak opiewają sprawozdania, każdy członek ma sad.

W innych zaś okolicach ani jednego owocowego drzewa nie sadzą. Myślę, że przyczyną tego jest z jednej strony łagodniejszy klimat, lepsza ziemia pod drzewa owocowe i przykład — który sąsiedzi dają. Byłoby pożądanem bardzo, żeby przy każdej zagrodzie naszego członka Kółka był obszerny i dobrze utrzymany sad z tych drzew, które u nas najlepiej rodzą.

Oprócz premiowań bydła i koni na Kujawach w 10 Kółkach odbywały się tego roku wystawy w Czarnkowie, we Wyskoci i w Rąbiniu i jak co rok przy walnem zebraniu powiatu rawicko - gostyńskiego. tego roku w Poniecu i to staraniem pana wicepatrona hrab. Jana Mycielskiego.

Kasa Patronatu subwencyonowała te wystawy i premiowanie sumą 900 m. W Poniecu widzieliśmy kilka dobrych sztuk bydła, wogóle dobre konie i płody rolnicze bardzo okazałe. O wystawie w Rąbinie żadnego dotychczas nie odebrałem sprawozdania.

W mojem przekonaniu byłoby pożądanem, by zamiast urządzać wystawy w pojedyńczych Kółkach, ograniczyć się tylko na premiowaniu bydła, by tym sposobem zachęcić gospodarzy do staranniejszego chowu bydła.

Wszystkim tym panom, którzy zajęli się tak gorliwie urządzaniem wystaw i premiowań, oraz Towarzystwu Inowrocławsko-Strzelińskiemu, które się okazało tak hojne dla Kółek, składam niniejszem moje najgorętsze podziękowanie.

Po długoletniej walce udało się nareszcie przeprowadzić, że prawie wszyscy gospodarze są zabezpieczeni od ognia.

Jak ze sprawozdań się przekonuję, w niektórych Kółkach wszyscy, a w innych 80 do 90 procent zabezpiecza swe ruchomości od ognia,

Z gradem jest mniej korzystny obraz, ledwie połowa nabywa polisę asekuracyjną i to głównie w Towarzystwie magdeburskiem.

Gdy zakupno »Kalendarza«, »Poradnika Gosp.« było dowodem, że wszyscy ci, co posiadają »Kalendarz«, zapisują równocześnie swoje dochody i rozchody, to okazałoby się, że przeszło trzecia część ogólnej liczby członków, prowadzi rachunkowość, ale nie chcę się oddawać tej iluzyi i prędzej przypuszczam, że tylko 26 procent ogólnej ilości członków prowadzi i rachunkowość gospodarczą. — »Kalendarz« ten, specyalnie dla Kółek ułożony, ogólne znalazł uznanie, jak się o tem na walnych zebraniach przekonałem. Zamówiono ich 4500 egzempl. a egzempl. kosztuje tylko 50 fen. — Sprawy kredytowe naszych włościan, są znakomicie pod wodzą X. patrona Wawrzyniaka, zorganizowane. Niema miasteczka, gdzieby nie było Banku ludowego, a nawet niektóre większe wsie, jak Przemęt, mają swoje własne Banki.

Jeżeli jeszcze do tego »Rolniki« — jak ksiądz patron to zamierza, po całem Księstwie się rozprzestrzenią, to członkowie Kółek naszych wszelkie swoje zapotrzebowania finansowe i gospodarcze, tylko u swoich będą mogli załatwiać, nie potrzebując udawać się wcale do innych, czy to po pieniądze, czy sprzedając zboże, lub kupując paszę, lub sztuczne nawozy.

Najlepszym dowodem wielkiego znaczenia naszych spółek zarobkowych, jest gwałtowna emigracya żydów z naszych miast i miasteczek.

By spory, zachodzące między członkami Kółek załatwiać między sobą bez odwoływania się do sądów państwowych, zorganizowaliśmy w Kółkach sądy polubowe. (C. d. n.)

Odezwa.

Baczność! Wybory! Wybory do rady gmińskiej w Głównie odbędą się w środę, dnia 21 bm. rb. po obiedzie o 3 godz. w starym budynku szkolnym.

Ponieważ wybieramy we wszystkich 3 klasach, prosimy wszystkich uprawnionych do głosu o punktualne przybycie, abyśmy z naszymi kandydatami nie przepadli. Przeciwna strona stanie jak pod komendą, naszem więc obowiązkiem, ażebyśmy stanęli jak jeden mąż i głos nasz oddali na naszego kandydata, inaczej czeka nas wstyd i hańba.

Naszemi kandydatami są następujący panowie:

I. klasa: p. Kaźmirz Paszak, II kl. p. Seweryn Wrzesiński, III. kl. p. Józef Bensch.

Komitet: L. Bambrowicz.

* *W Lubaszu* pod Czarnkowem będzie 25 marca rb. o godzinie 5 po poł. wiec »Wyzwolenia« w sprawie wstrzemięźliwości na sali p. Szudarka.

Przemawiać będą: Dr. Lniski, z Czarnkowa: »O alkoholiźmie ze stanowiska lekarskiego,« p. Miechiński z Gniezna: »Z własnego doświadczenia.« X. A. Ludwiczak: »Do czego dążą abstynenci.«

Główny zarząd »Wyzwolenia.
Dr. P. Gantkowski.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego oświadczył marszałek przed porządkiem obrad, że Izbie przedłożono projekt rządowy, dotyczący zwiększenia liczby posłów, zmiany okręgów wyborczych, jak również postępowania wyborczego. Liczba posłów według nowego projektu rządowego ma wynosić 440.

— »Köln. Ztg.« donosi z Berlina, że przeprowadzono już w większej części uzbrojenie armii niemieckiej w nowe karabiny i działa.

— Niemcy odnieśli w niemieckiej Afryce południowej wielkie zwycięstwo — nad 100 Hottentotami.

— Stronnictwo socyalno - demokratyczne urządziło w niedzielę w Berlinie uroczyste obchody rocznicy rewolucyi marcowej. W Berlinie i na przedmieściach odbyło się 105 zgromadzeń robotniczych, na których mówcy przemawiali za zniesieniem trzyklasowego systemu wyborczego w Prusach.

Ziemie Polskie. Wybory do Dumy państwowej w Królestwie Polskiem odbędą się z pewnością. Wieść o wstrzymaniu wyborów powstała z niezrozumienia depeszy okólnikowej ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów.

— W Warszawie sześciu uzbrojonych socyalistów wtargnęło do więzienia na Pawiaku i zabiło dwóch broniących im wejścia stróżów więziennych i uwolnili uwięzionego towarzysza.

— W Łodzi na zebraniu stronnictwa narodowo - demokratycznego wtargnęli uzbrojeni socyaliści i zaczęli strzelać do zebranych. Przybyli kozacy socyalistów rozpędzili. Dwóch ludzi zabito a [illegible] rannych.

— W Białymstoku zamordowano w środku miasta dwóch komisarzy policyjnych.

— Stronnictwo polityki realnej w Królestwie Polskiem wydało odezwę, w której gorącemi słowy zachęca społeczeństwo nie tylko do pracy celem osiągnięcia instytucyi autonomicznych, — ale także do pracy wspólnej z przedstawicielami całego państwa w »Dumie« nad przeprowadzeniem reform ogólnych a zwłaszcza tych, które zmierzać będą do utrwalenia i rozwoju szczerze konstytucyjnych zasad wolności.

Rosya. Ilość osób, aresztowanych w sprawach charakteru politycznego, a będących pod śledztwem sądowem, żandarmeryi, oraz aresztowanych z rozkazów gubernatorów i naczelników miast do dnia 3 b. m., dosięgła 18,000 osób. Zamierzone jest w krótkim czasie uwolnienie w znacznej części aresztowanych z braku dowodów winy i z powodu względnie małego znaczenia ich działalności przeciwrządowej. Sprawy więźniów tych w większości będą sądzone przez sądy.

— Rozesłane telegraficzne wiadomości o przygotowaniu nowej rewolucyi w Moskwie pochodzą z pism »Wiecze«, wydawanego kosztem funduszu gadzinowego. Bajki o piekielnych maszynach o paleniu domów robotniczych mają jedynie na celu wzbudzić wśród biedniejszej ludności nienawiść do ruchu wolnościowego.

— Do senatu w Petersburgu nadchodzą skargi włościan polskich z Królestwa na zakazy administracyjne, zabraniające omawiania na zebraniach gminnych sprawy zaprowadzenia języka polskiego w szkole i zarządzie gminnym.

— »Słowo« donosi że ukaz, znoszący karę śmierci, będzie wydany w dniu 7 kwietnia, co się zaś tyczy amnestyi, to, jak mówią, będzie ogłoszona ona dopiero w dniu otwarcia Dumy państwowej.

Francya. W Paryżu odbyło się zgromadzenie 6000 osób, zwołane przez

---

ŚWIAT BEZ SERCA.

49

POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

Odprowadził go nie do przedpokoju, ale aż do peronu, przed któremi stopniami stał elegancki ekwipaż, w którym przybył pan baron.

Przez cały ten czas nie przemówili do siebie słowa.

Bretończyk wskoczył do karety i raz jeszcze przez okno skłonił się księciu i raz jeszcze powiedział;

— Do widzenia, do jutra!

Skoro wydostał się z podwórza, zaczął sam ze sobą rozmawiać.

— Do wszystkich djabłów — rzekł — sprawa ta postępuje daleko coś wolniej, aniżeli przypuszczałem! Księżna nie jest mi przychylną, to jasne jak dzień!

Dla czego?... Nie wiem, ale muszę się dowiedzieć... Gdybym był nie zdobył się na tyle przezorności, żeby odwlec odpowiedź, nie udałoby mi się było z pewnością. — Do jutra może się namyślę. — Noc przynosi zwylke dobre rady... Nie mogą przecie obyć się bezemnie, a przynajmniej tak myślą, co na jedno wychodzi.

Pogróżka wyjazdu w długą i daleką podróż, zrobić może na nich wrażenie... Z resztą trzymam ich jeszcze z innej strony.

Przypadek, rzucając mi na drogę tę cygankę, — ten żywy portret pięknej księżniczki, stoi na zawołanie moje... Niech się strzegą państwo de Simeuse! Dzięki temu zadziwiającemu podobieństwu, córka ich, jeżeli mi się spodoba, może zostać grubo skompromitowaną!... a wtedy... chętnie mi ją oddadzą!... Niechaj więc jak chce decyduje sobie pani Simeuse. a jednak dojdę do celu!... Dojdę!... przysięgam to sobie!...

Powiedziawszy to, baron Luc de Keryean zatarł z radością ręce.

IV.

Ojciec i matka.

Pan de Simeuse, powróciwszy do saloniku, zastał księżnę klęczącą przed przepysznym obrazem Suensa, przedstawiającym święte kobiety przy grobie Chrystusa.

Łzy obficie spadały z jej oczu, twarz miała wyraz niezmiernej boleści.

Posłyszawszy nadchodzącego męża, biedna matka odwróciła głowę i szepnęła głosem zmienionym:

— Widzisz, żem się nie myliła... widzisz, żem dobrze odgadła... ten człowiek będzie złym duchem naszej rodziny...

Możemy się domyślać, że obawy pana de Simeuse nie były mniejsze, niż obawa jego żony, odpowiedział jednakże z pozornym spokojem:

— Zdaje mi się kochana Blanko, że przesadzasz trochę niebezpieczeństwo...

Pani de Simeuse wlepiła w męża pytające spojrzenie.

— Nie ulega wątpliwości — ciągnął książę, że pretensye pana de Keryean, są trochę za śmiałe! Wcale temu nie przeczę — ale z tem wszystkiem prośba jego nie ma w sobie nic zatrważającego; baron wypowiedział oświadczyny z taką pokorą, że mu je można przebaczyć. — Pan de Keryean jest bez zaprzeczenia dobrym szlachcicem i eleganckim człowiekiem. Zakochał się szalenie w Janince, bo jest ona tak piękną, iż od jednego spojrzenia zdolna obudzić gwałtowne uczucie. Bardzo to nieszczęśliwie dla pana de Keryean — ale dla czegóżby ta nagła, ta nierozsądna, a pełna zresztą szacunku miłość, upoważniać nas miała do traktowania go jak nieprzyjaciela, tembardziej, że mu się wdzięczność od nas należy?...

— Jakto? — wykrzyknęła księżna z gwałtownością, nie rozumiesz, że córka nasza jest zgubioną?... że jest zgubioną bez ratunku?... Nie rozumiesz tego, ty jej ojciec?...

— Zgubioną?... dla czego... w jaki sposób?...

— W każdym razie i bezwarunkowo!...

— Nie mogę podzielać tej rozpaczliwej pewności, skoro pan de Keryean może ocalić Janinkę!...

— Może, ale nie ocali!...

— Blanko, pomyśl co mówisz?...

— Mówię to, co czuję najdoskonalej!... Baron de Keryean nie będzie zbawcą Janiny!

— Czy pragniesz dać mi do zrozumienia, że nie będzie chciał nam dopomódz?

— Naturalnie, jeżeli odrzucisz jego prośbę.

— Byłby to postępek człowieka bez serca i duszy!

— Nie wierzę ani w serce, ani w duszę tego pana de Keryean!

— A więc w tej ostateczności, pozostaje nam jeszcze jedna ostatnia ucieczka.

— Jaka?

— Przyjąć barona za zięcia...

Pani de Simeuse załamała z rozpaczą ręce.

— Przyjąć go za zięcia! — wykrzyknęła. — A!... mówiłam ci, że nieszczęśliwe dziecię jest zgubione, że zgubione jest bez ratunku!.... Czy zapominasz, że kocha Rénego, że go kocha tą miłością czystą, niewinną, jakiej raz tylko doznaje się w życiu, że jest z nim zaręczoną?... Dusza mojej córki, zupełnie jest do mojej podobną!... Ja wolałabym umrzeć, niż wyrzec się ciebie!... ona nie zgodzi się okupić swego bezpieczeństwa za cenę zdrady.

— Czy to zdrada uledz fatalności? Znam Rénego i odpowiadam za niego! Jeżeli mu przyjdzie wybierać pomiędzy Janiną w trumnie a Janiną żyjącą, ale straconą dla niego, nie wyrzecze wyroku śmierci! Zwróci nam nasze słowo, uwolni swoją narzeczoną.

— Janina nie przyjmie tej wolności... pozostanie mu wierną, — gdyby nawet...

— Nie podobna mi w to wierzyć... ma rok dwudziesty, ma więc daleką przyszłość przed sobą!

Przyszłość to przerażająca, życie to pełne goryczy dla serca, któremu chcą wydrzeć jego miłość...

[Ciąg dalszy nastąpi].

rancisz ka Coppée'go. Po ostrych mowach przeciw rządowi uchwalono założyć »Ligę dla ochrony katolików.«

Wiadomości z blizka i z daleka.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Poznań, dnia 20 marca 1906 r.

* *Ekspedycya* nasza ma na sprzedaż naczki z pelikanem po 2, 5 i 10 feny ów. Czysty dochód z tych znaczków rzeznaczony na cele dobroczynne.

* *Najprzew. X. Arcypasterz* wydał nakaz księżom katolikom niemieckim, aby ystąpili wszyscy z Towarzystw niemiecko-katolickich. Księża ci byli zniewoleni ulec temu zakazowi. — Pismo ro[illegible]s. N. Nr.« twierdzi, że ten zakaz [illegible]stąpił z o powodu ich duchownym polakom tasamo zakaz wystąpić ze »Straży.«

* *Poznań* Biuro informacyjne Polskiego Centnego Komitetu wyborczego i Biuro »Straży« znajduje się na Piekarach 13 II piętro i jest otwarte codziennod godz. 10—1 rano i od 4—6 po pdniu. W niedzielę i święta otwarte jest od godz. 12—1 w południe. Ads: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań-Pos. Telefon 1640. — Prosimy o nadsnie wiarogodnego materyału, jako to akazów i rozporządzeń policyjnych iministracyjnych, nadużyć komisarzóvandratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posv naszych.

* *Korzyść kupno dla rodaka!* Od lat 17 znakomicie zaprowadzony i świetnie prosperujący sk i warsztat o b u w i a w większem mieśc W. Ks. Poznańskiego, gdzie jest gimnazya, sąd okręgowy, kolej żelazna na miejscu jest pod dogodnymi warunkami tylko dlapdaka do nabycia. Klientela stała, byt zawniony. — Informacyi udzieli redakcya.

* *Dzierżży oberży* poszukuje rodak, obznajmiony z wodem, tylko w W. Ks. Poznańskiem, rący na życzenie stawić kaucyą.

* *Z teatr* Dziś we wtorek dnia 20 b. m.: „Fredzi po cenach do połowy zniżonych. — W rodę przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny. — W czwartek: „Na wulkanie.“ eny abonamentowe. — W piątek: „Dzie słońca“ po cenach do połowy zniżonych. — Pierwszy benefis tegoroczny ofiarowała dekcya bohaterce sceny poznańskiej pannie [illegible] granązostan tonin e P o d g ó r s k i e j. Odeszczy,“ przez tragedya pod tyt.: „Syn punii wykona Fryderyka Halma. Rolę Partedzielę wiecz nefisantka w sobotę. — W nieczy,“ Fryde m po raz drugi: „Syn pusz- ka Halma.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 19-go marca 1906 roku.) Z a p o w i e d z i: Ślusarz G. T tendantury A n z I. Gebauer. Sekretarz in- K. Schnell z Wiehle z M. Behlau. Ślusarz piec W. Hüb . Schoene. — Ś l u b y: Ku- R. Schlief z er z I. Feige. Mistrz piekarski Fr. Brodniewi Schmidt ur. Thom. Robotnik dziny. S z J. Frąckowiak. — U r o - Herrmann. a: Książkowy landszafty R. Mendel. Ku wal J. Freitag. Robotnik W. wandowski. c J. Hempel. Mularz Ign. Le- J. Lamenta. alarz Sylw. Matecki. Kowal nemann. Ro rzędnik zabezpieczeń H. Schie- Stolarz L. K tnik kolejowy L. Kucharski. mieniarz J. C żyk. Robotnik M. Krol. Kachłopców: Te rnecki. — B l i ź n i ę t a: 2 Restaurator P hnik budowl. Jan Nodenberg. C ó r k ę: Ro eł Hajduk. Niezamężna S. — botnik Jan Ma otnik Wawrzyn Fischer. Ro- Schwarz, Nau yński. Szafner pocztowy Jan Tokarz Jakób yciel Franciszek Matschewsky, Prałat. Agent Kendziora. Mularz Teodor — U m a r l i: generalny H. Świentek. — mies. 23 dni. Stanisława Bienert 1 rok 5 Anna Eberst z Asystent Karol Schulle 28 l. 17 lat. Pomoc domu Birk 28 lat. E. Mayer Urbański 38 ik handlowy Józef Władysław domu Kluickey . Marya Zofia Habermann z Magdalena Ja 9 lat. Leon Matecki 3 godz. lat. Kaźmira szek z domu Krzyżaniak 60 Dorożkarz W Spychalska 2 mies. 14 dni. zalia Wandel enty Lenartowski 56 lat. Rodor Gielda 6 domu Wartecka 69 lat. Te- Urszula Pysz at 4 mies. 15 dni. Wdowa

* *Poznań.* rska z domu Buksińska 82 l. Zaprzęg poch Rozbiegał się koń na rynku. rokiej uderzył ził ze Żegrza. Na ulicy Szedził. Robot wóz w słup latarni i go uszkogłowę do krw wypadł z wozu i zranił się w skutkiem tego Koń upadł i dyszel złamał, czyną nieszcz koń dalej biedz nie mógł. Przynieszczęsna g cia był pijany woźnica. O ta trzeciej kompa załka.)—(Pomiędzy końmi wstała influen i batalionu ciurów (trenu) pocznej zderzył .)—(Wagon kolei elektrywagonu zgnie ę z wozem meblowym. Peron

* *Poznań.* i ny. W kościele podominikańskim odbyły się rel lekcye panien, tak licznie zebranych, że k blica Najśw. Maryi Panny za-

ledwie je pomieściła. Rekolekcye takie bardzo błogo wpływają na słuchające, utwierdzając je w życiu moralnem i religijnem, dzięki naukom tamże udzielanym.

Jedna z uczestniczek.

* *Poznań.* Rok szkolny dla całego W. Ks. Poznańskiego kończy się dnia 31 marca. Rok nowy zaczyna się dnia 2 kwietnia w poniedziałek. Na początek wakacyi nie ma to zakończenie i rozpoczęcie wpływu. Rozpoczną się one d. 3 kwietnia. Dla młodzieży polsko-katolickiej jest ten termin rozpoczęcia i zakończenia wakacyi najniedogodniejszym, bo młodzież odjeżdża w poście i powraca zaraz po świętach, nie używszy tym sposobem święconki. Bodaj się wróciły dawne czasy, gdy jeszcze nie istnia a pedagogia polityczna!

* *Poznań.* Z powodu zagrażającej choroby pyska i racic u bydła, rozporządził prezes rejencyi dnia 14 b. m., że wszelkie mleko odtłuszczone i maślanka w mleczarniach związkowych mają być przegotowane do temperatury 85 stopni Cels., tj. do ciepłoty gotującej się wody. Czyli inaczej maślanki świeżej nikt nie dostanie, bo któżby jadł lub pił przegowaną.

* *Poznań* Odczyt p. dr. K a r w o w s k i e g o na temat: „Skąd się wzięły u nas choroby płciowe„, odbędzie się w ś r o d ę, dnia 21 marca na sali Domu katolickiego o godz. pół 9 wieczorem. Prelegent w odczycie tym da nadzwyczaj ciekawy pogląd historyczny na rozwój tych strasznych plag ludzkości od najdawniejszych czasów. Nie wątpimy, że inteligentna publiczność zachęcona świetnym odczytem p. dr. Łazarewicza podąży licznie na tę zajmującą prolekcyą. Wstęp dla wszystkich wolny.

* *Poznań.* Przypominamy, że w środę, dnia 21 odbędzie się w teatrze przedstawienie amatorskie, jakie urządza gorliwa o przysporzenie funduszu dla „Domu Przytułku“ dla starców pani profesorowa Jaroczyńska. Zachęcamy do pospieszenia z groszem ofiarnym na cel tak sympatyczny! Przytem niechaj każdego budzi ciekawość, jak nasze panie amatorki i panowie amatorowie na scenie wywiążą się ze swego zadania. Ceny zwyczajne teatralne — a biletów nabyć można poprzednio u p. prof. Jaroczyńskiej, ul. Zielona 5, do lóż parterowych — u p. p. Mateckiej i Prusimskiej św. Marcin 6, do lóż I piętra — do lóż II piętra i na krzesła u p. Drostego w Bazarze.

* *Przypominamy,* że znaczków na rzecz Pomocy Naukowej dla dziewcząt i Czytelni ludowych nabywać można w Poznaniu w tych miejscach, w których sprzedają telegramy narodowe. Na prowincyi podjęli się dotychczas sprzedaży: pp. Gąsiorowski w Śremie, Tadeuszowa Kościelska w Brzeźnie p. Czarnkowem, Kręglawski w Wągrówcu, Masłowski w Krotoszynie, Niesiołowski w Ostrowie, Anna Luchowska w Pleszewie, Wiśniewski w Gnieźnie, ul. Tumska 2. — Pamiętajmy na każdym liście i karcie umieszczać znaczek czerwony, zielony lub szary i tym sposobem wspierać nasze instytucye narodowe.

* *Przy* obecnej zmianie kwartału polecamy uwadze interesowanych czytelniczek naszych na ogłoszenie księgarni A. Cybulskiego, przyjmującej prenumeratę na wszelkie żurnale.

* *Szanowną* publiczność jeszcze raz przestrzegam przed osobą zbierającą składki „na polską szkółkę,“ która dla osłonięcia kłamstwa wymienia zawsze moje nazwisko.

Aniela Tułodziecka.

* *Bydgoszcz.* Syn pewnego kupca został wydalony z gimnazyum za to, że mając lat 16 brał udział w zebraniu socyalistów. Denuncyacyi dokonał pewien wyższy urzędnik sądowy, który tam także był obecnym ze synem. także gimnazyastą. Kolegium nauczycieli nie chciało tego ucznia wydalić, ale rozkaz wyszedł z biura naczelnego prezesa.

* *Toruń.* Ćwiczenia 5 pułku artyleryi polnej odbędą się na placu pod Podgórzem, od 18 kwietnia do maja.

* *Magdeburg.* Pisma hakatystyczne zwracają uwagę rządu, że w Magdeburgu czesi utworzyli Towarzystwo czeskie i to 75 z rzędu po za granicami Czech. Istnieją takie Towarzystwa czeskie w prowincyi saskiej, — w Berlinie, — w Bremenie i innych miastach, — a one wszystkie zdaje się, „uciskają niemczyznę“ więc na nie należy zwracać oko baczne.

* *Kalisz.* Kolej kalisko - warszawska nie będzie całkowicie tak otwartą. aby służyła do podróży do Skalmierzyc i w głąb Niemiec. — Odbyła się w tej sprawie konferencya, na której byli obecni dyrektorowie z Poznania, Wrocławia, Hali oraz 6 urzędników rosyjskich. — Władza kolejowa rosyjsko-polska nie chce zaprowadzić nowych pociągów od granicy do Warszawy. Ze strony pruskiej żądają, aby od Skalmierzyc do Hali zaprowadzono pociągi pośpieszne, aby podróż do Kalisza była ułatwioną i do Łodzi prędzej się można dostać, choćby się na granicy dłużej czekało.

* *Warszawa.* W całem Królestwie Polskiem zamknięto 166 biur pocztowych mniejszych dla tego, że socyaliści ochraniani, a podburzani tajemnie przez satrapów moskiewskich napadają te urzędy i rabują w nich pieniądze. Niech tylko rząd moskiewski zniesie stan oblężenia a Skałon nie działa celem burzenia spokojnej ludności, by ją doprowadzić do rewolucyi — natomiast karze surowo istotnych burzycieli — to i kasy pocztowe będą bezpieczne i spokój zawita wszędzie na całym obszarze ziem polskich.

* *Petersburg.* Donoszą, że w stolicy carów wydrukowano broszurkę wzywającą do wymordowania wszystkich żydów w państwie. — Broszura ta wydaną podobno była nakładem policyi i ma być opatrzona stemplem cenzury. Autor broszury proponuje utworzenie ludowej armii antysemickiej — to jest wrogiej dla żydowstwa. Żydzi nietylko nam polakom, ale i rosyanom swą przebiegłością i wyzyskiem dali się bardzo we znaki — stąd ta nienawiść narodu rosyjskiego do nich.

* *Petersburg.* Pismo narodowe wolnomyślne „Ruś“, głosi zachętę do utworzenia wielkiego „Związku Słowiańskiego,“ któryby objął wszystkie szczepy narodowe słowiańskie. Że się ten Związek niemcom podobać nie może, o tem wiemy, słowianie są narodem tak potężnym, że się niemców obawiać nie potrzebują — byle byli złączeni w jeden wielki Związek.

* *Z Wiednia* donoszą do „Politische Coresponden“ z Poznania — że pani Marya Kościelska, żona posła do izby panów pruskiej, napisała dramat pod tytutem! „Miłosierdzie Milczenia“ i dramat ten będzie wystawiony na scenie Teatru Polskiego.

* *Kalendarz.* Środa, dnia 21 marca rb.: Benedykta op. Wschód słońca o godz. 6, m. 4, zachód o godz. 6 min. 12.

Wiadomości literackie.

* „*Gwiazda*“ tygodnik ilustrowany. Okazale przedstawiają się ostatnie numery „Gwiazdy“ tygodnika ilustrowanego, wychodzącego od 1 lutego w Poznaniu. Każdy numer zawiera kilka artykułów politycznej treści, bądź aktualność (Nowy zamach na polskość). Miasto Poznań w świetle statystycznem i wiele innych) bądź treści ogólnej (Demokratyzm polski). Nie brak i artykułów z historyi naszej i literatury (Polacy na Spiżu.). Wspaniałe ryciny przynosi „Gwiazda“ również między niemi w każdym zeszycie znajdujemy kilka wielkich obrazów, a do każdej ryciny nie omieszkała redakcya „Gwiazdy“ dodać odpowiednich objaśnień, kilka nader zajmujących powieści, jako to „O tron“ znanego polskiego pisarza Adama Krechowieckiego. „Bez Matki,“ „Pies Baskerwillów,“ oraz piękne nowelki urozmaicają w treść wspomniany tygodnik. Pobudzanie też czytelników do myślenia stanowią zagadki z nagrodami, oraz każdy numer „Gwiazdy“ przynosi stały przegląd tygodniowy oraz kalendarzyk historyczny, niemniej niezmiernie ciekawe rozmaitości oraz szarady i dosc ipy uzupełniają całość pisma, którego abonament kwartalny wynosi tylko 1,35 mk.

* *Macierz Polska.* Jako nr. 32 Biblioteki Macierzy Polskiej, wyszła książeczka pod tytułem: Lirnik Mazowiecki T e o f i l L e n a r t o w i c z i jego utwory. Autor jej, Antoni Mikulski, zająwszy ze względu na cel dziełka stanowisko nie literackie, lecz społeczne, przedstawił, czem jest lud w poezyi Lenartowicza, z jakimi dążnościami ludu poeta sympatyzował, jakie właściwości charakteru chłopa polskiego podkreślał. Na pierwszy plan więc wysuwa się w książeczce taki utwór jak bitwa racławicka (przytoczona prawie w całości), w ogóle zaś wydobywa autor umiejętnie ze spuścizny poety i omawia to, co przejęte jest duchem patryotycznym. Nie zapomina jednak i o takich utworach, jak „Zachwycenie“, bo w nich odzwierciedla się znów inna strona duszy ludu polskiego. Dziełko liczące 119 stron druku zdobi portret Lenartowicza — i rycina przedstawiająca zdobywanie armat pod Racławicami (kopia z obrazu Casanowy, szkicowanego według wskazówek Kościuszki). Cena dziełka 60 fen. z przesyłką 80 fen.

Ruch w Towarzystwach.

* *Poznań.* Walne Zebranie Spółki Budowlanej „Gniazdo“ odbędzie się we czwartek, dnia 22 marca wieczorem o godzinie 9tej na salce Domu Przemysłowego, plac Wilhelmowski nr. 18. Z a r z ą d.

* *Zwyczajne* zebranie Towarzystwa Przemysłowego „Sobieski“ w Poznaniu odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 9 wieczor. na sali pana Szuberta. Na porządku obrad wykład p. St. Gepperta oraz inne sprawy.

Z a r z ą d.

* *Zwyczajne* zebranie Towarzystwa Przemysłowego „Jedność“ pod wezw. św. Antoniego odbędzie się dnia 21 bm. w lokalu posiedzeń pana Nowakowskiego róg Starego Rynku i ulicy Butelskiej I ptr. o godz. 9 wiecz.

Z a r z ą d.

Obrona Prawna.

* *Panu* J. Z. odpowiadamy: Zarobku dłużnika fantować nie można — a jeżeli komornik sądowy nie znalazł u niego żadnych przedmiotów do fantowania przydatnych, to bank jest w swojem prawie, jeżeli pana jako poręczyciela wyfantować każe.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 20-go marca 1906 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.		100,80 m
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.		100,75 „
dto	3 proc.	8[illegible],80 „
Listy zastawne poznańskie	4 proc.	102,20 „
dto.	3 i pół proc.	98,80 „
Listy rentowe poznańskie	3 i pół proc.	98,40 „
dto.	4 proc.	102,25 „
Renta włoska 4 proc.		100,00 „
Austryacka renta złota 4 proc.		100,60 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.		100,90 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		93,20 „
Renta węgierska złota 4 proc.		95,10 „
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,70 „
Banknoty austryackie za 100 kor.		85,10 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		213,85 „

Poznań, dnia 19 marca 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

Za 100 kilogramów:

towar	piękny	średni	pośledni.
Pszenica	17,30	16,50	15,70
Żyto	14,60	13,70	13,10
Jęczmień	14,50	13,70	12,90
Owies	14,70	14,20	13,70

Poznań, dnia 19 marca 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa mk.	najniższ. mk.	przeciętna mk.
Słoma snopkowa	za 100 klg.	5,—	4,60	4 80
Siano	„	5,—	4,70	4 75
Ziemniaki	„	3,—	2,60	2 80
Wołowina	od łopatki za 1 klg.	1,50	1,30	1,40
	od brzucha „	1.40	1,30	1,35
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1,60	1,40	1,50
Skopowina	„	1,80	1,60	1,70
Słonina	„	2,—	,—	2,—
Masło	„	2,60	2,20	2,40
Łój wołowy	„	1,20	1,10	1,15
Jaja	„	3,2[illegible]	2,8[illegible]	3,—

Poznański targ na bydło z dnia 19 marca 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwieziono lub spędzono:

14	sztuk	bydła rogatego
34	„	cieląt
12	„	owiec
—	„	kóz
103	„	świń
—	„	prosiąt

Razem 807 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Stadniki i jałowice: I kl. — do — mk II kl 31—33 m. J o ń c e I kl. — do — mk. II kl. 31—33 mk. III kl. 27—30 marek. K r o w y I kl. —00— mk. II kl. 26—28 m. III kl. 20—23 mk.

O w c e: I kl. —00— mk. II kl. 31—32 m. III kl. —00— mk.

C i e l ę t a: I kl. —00 mk. II kl. 38—43 mk. III kl. 30—35 mk.

N i e r o g a c i z n a: I kl. 58—59 mrk. [niektóre wyżej], II kl. 55—57 mk., III kl. 53—54 m. IV kl. [maciory] 51—55 mk, tuczniki —00— mk.

Interes był spokojny — Targ nie uprzątnięto.

* **Toruń,** dnia 19-go marca 1906 r. (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Hozakowski). Płacono za 50 klgr. w partyach marek; Koniczona czerwona I 45—65 Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 40 do 67. Koniczyna biała II —00—. Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 35—50 Koniczyna chmielowa żółta 22—28 Inkarnatka jesienna ———. Inkarnatka rychła 40—43. Koniczyna bokharyjska ———. Koniczyna przelot pospolity 35—55. Seradela 9 do 10. Rajgras angielski (życica) 18—23. Rajgras włoski 21—22. Trawa kupk. 45—58. Kostrzewa owcza 20 do 25. Tymoteusz 22 do 26. Sporek olbrzymi 12—14. Sporek mały Kukurydza amerykańska—. Gorczyca żółta 9—16 Łubin żółty 6,00. Łubin niebieski 5,50. Rzepik 12—16. Siemie lniane 14—16. Marchew biała, olbrzymia sieiona —45—. Marchew biała otarta poprawn. 55.

Giełda wrocławska, dn. 17 marca rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,30	16,50	16,30	15,80	15,80	15,40
„ żółta	17,20	16,40	16,30	15,9[illegible]	15,80	15,40
Żyto	15,60	14,90	14,80	14,60	13,40	12,90
Jęczmień	14,[illegible]0	14,10	14,—	13,60	13,50	13,
Owies	15,30	14,80	14,70	14.30	14,20	13,80
Groch Wikt.	19,50	18,50	17,50	16,50	1[illegible],50	14,50
Groch mały	18.—	17,50	16,30	15,—	14, 0	13,—

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności

Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN“
I. F. J. Komendzinski w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

* *Zwracamy* uwagę Szan. Czytelnikom na dołączony nadzwyczajny cennik p. Jana Kotulla Berlin-Weissensee eksport tanich ryb, wędlin, wszelkich marynatów i delikatesów postnych.

wydzierżawieniu folwarków:

pługów pojedyńczych 14, dwuskibowych 16, trzyskibowych 6, krymerów i zgłębiaczy 6, walce drewniane i żelazne 8, radeł 20, tygrysy 2, bron fornalskich 20, sortownik kartofli, młynki 2, sani 6, szerokorzutki 2, Schlöry 2 i t d.

Majętność Mechlin

p Śrem

Gospodarstwo

27 mórg, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Kościół, szkoła i kolej w miejscu. Zgł. przyjm. **Wł. Retecki,** Września — Wreschen. — Znaczek na odpowiedź

Kamienica na przedmieściu Poznaniu, masiw, przy małej wpł. do sprzedania lub zam na gospodarstwo, reszta pozostaje na długie lata po 4½%.

Bliższej wiadomości udzieli pan **Dartsch,** Posen, Jesuitenstr. 11.

Dla sprzedających z drugiej ręki składów łokciowy. polecam perkaliki, nessle płótno na fartuchy, także i nesle płótno na pościele, płótno, białe towary, koszule dla robotników, także inne towary w tym rodzaju. Otwieram także kupcom w małych miastach interesa w tej branży. Zgł. proszę wprost

M. Joachimczyk. Poznań, ul. Fryderykowska 2, I p.

Mam zamiar sprzedać

gospodarstwo

moje położone na wsi **Kłodzie,** blisko przy mieście Rydzynie (Reisen) z 12 lub też na życzenie z 6 morgami ziemi i z dobremi budynkami Stósowne bardzo dla stelmacha, gdyż takowego we wsi nie ma. Zgłoszenia przyjmuje

Roman Michalski, gospodarz, Kłoda b. Reisen.

Meble, kanapy

są na składzie po tanich cenach, także kupuję **stare meble** i płacę najwyższe ceny.

J. Rapp, ulica Podgórna nr. 7.

Zawsze kwitnie szczęście u Basch'a!

Główna wygrana **100 000** m. ½ los 4 m ½ „ 2 m

Trewirska tumska loterya pieniężna ciągnienie 27|31 c. Malborskie **losy pieniężne** à 3 m. ciągn. 19/21 kwietnia. Główna wygrana **60 000** m Królewieckie, Gnieźnieńskie, Malborskie losy po 1 m 11 za 10 m. Porto i lista po 30 f **S. I. Basch,** Berlin, Königstr. 56.

Gościniec

pół godziny od Poznania zaraz na sprzedaż, wpł 10 000 m. Dzienny zbiór 50—60 m.

Zgłoszenia piśmienne do eksped. Wielkopolanina pod nr **1865.**

Posiadłość

moją, składającą się z **2 małych domów** masyw budowanych i **2 mórg ogrodowej ziemi,** zamierzam z powodu zmiany stosunk. familijnych sprzedać za cenę 15 000 mk. przy wpłacie 4—5000 mk.

A. Biskupski, właściciel **Główna** pod Poznaniem ul. Piaskowa 5|6.

Dobrze prosperujący

interes wikt.-kolonialny

z **maglą,** z powodu choroby zaraz do nabycia **Fr. Dobry.** ul. Poznańska nr. 7, Pos n W. 6

Gospodarstwo

24 mórg wł. 7 mórg łąki z torfem budynki masiw, szkoła kościół w miejscu, jest za wpłatą do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli pan **Dartsch,** Posen, Jesuitenstr. 11.

Poszukuję dzierżawy **składu kolonialnego** lub stosownego miejsca do założenia takowego, lub dzierżawy **gościńca** na wsi zaraz lub później.

Zgłoszenia przyjmuje pani **Sobierajska,** Posen, Bachstr. 11.

Baczność! Baczność!

KAMIENICĘ

moją dwupiętrową, w środku rynku położoną, w której prowadzę dobrze prosperującą piekarnią wraz z handlem korzennym i do tego piękny ogród owocowy jest z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz za przystępną cenę do nabycia.

N. Lipoński, Szamotuły. Samter.

Na małem mieście jest w rynku **posiadłość** skład. się z **2 domów,** w których się prowadzi handel bławatów i towarów krótkich, oraz piekarnia jest z powodu stos. familijnych zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielk. p. nr. **1617.**

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że **biura nasze** z dniem dzisiejszym

przenieśliśmy z św. Marcina 37 na ul. Lipową nr. 9 II.

Deutsche Feuer-Versicherungs-Actien-Gesellschaft.

Generalna agentura: W. Hoese.

Znaczna fabryka asbestu i wyrobów gumowych szuka

stósownego zastępcy

do artykułów technicznych, możliwie fachowca lub inżyniera, który także w innych sprawach stale klientelę odwiedzać musi, t. j. te zakłady, zarządy miejskie i podobne urzędy, w których jest dobrze zaprowadzony, czem się może okazać Ew. mógłby być oddany większy obwód z miejscem zamieszkania. Zgłoszenia pod J. E. 446

Rudolf Mosse, Berlin S. W.

Rólnicy

zważajcie przy

paszy z kukurydzy

na oryginalną markę

„Homco".

Każdy worek **czerwono** wyznaczony.

„GWIAZDA"

pismo tygodniowe ilustrowane

wychodzące od 1 Lutego b. r. w Poznaniu **jest najtańszym, najobfitszym w doborową treść i piękne ilustracye tygodnikiem ilustrowanym pod zaborem pruskim.**

„GWIAZDA" jest pismem szczerze narodowem i katolickiem. Jedno spojrzenie na łamy „Gwiazdy" wystarczy, aby poznać, co jest celem „Gwiazdy": Oto obudzenie w społeczeństwie naszem przywiązania do wiary ojców i ukochania świetnej narodowej przeszłości oraz pokrzepienie ducha na przyszłość, to też pismo takie jak

»GWIAZDA«

znajdować się powinno w każdym domu szczerze polskim.

Każdy numer „Gwiazdy" zawiera: *kilka artykułów politycznych, liczne ilustracye i wiele, wiele innych ciekawych i pouczających rzeczy.*

Dział powieściowy „Gwiazdy" zawiera w każdym numerze przynajmniej *trzy większe powieści oraz krótkie opowiadania i nowelki.*

Aby Czytelników naszych rozweselić podajemy liczne *żarty, dowcipy oraz zagadki.*

150 mk. dobrowolnego wsparcia wypłacamy rodzinie zmarłego skutkiem nieszczęśliwego wypadku abonenta.

„Gwiazda" kosztuje na wszystkich pocztach

tylko 1,35 mk. kwartalnie.

Należy żądać „Gwiazda" aus Posen.

Zapewniając, że usilnem staraniem naszem będzie stale pismo ulepszać prosimy o poparcie.

Redakcya »Gwiazdy« w Poznaniu **ul. Rycerska 38.**

Przedpłatę

na wszelkie żurnale przyjmuje

A. Cybulski, księgarnia Poznań

Moją

posiadłość

48—25 mórg dobrej ziemi z masyw budynkami zamierzam sprzedać.

Robert Kraft

Zajontschkowo.

Baczność! Baczność!

Dobry

interes kolonialny

połączony z towarami mięsnemi i z składem piwa, jedyny we wsi, gdzie kolej, browar i szkoła, jest zaraz lub później do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **1800.**

Gdzie? na prowincyi jest do przejęcia lub zadzierż

skład towarów krótkich

i łokciowizny. Łaskawe oferty do eksp. Wielk pod nr. **1828.**

PALMIN



Najlepsze masło roślinne do gotowania, smarzenia i pieczenia.

Potrzebuje Pan pieniędzy?

na rewers, weksel, poręcz., hypot., spadek, polisę i t d. to pisz pan wprost do mnie. **C. G. Müller,** Berlin 240, Dorotheenstrasse. Na każde zapytanie odpowiada się **dyskretnie i bez kosztów. Ścisłe rzetelne! Żadne oszustwo!**

Poszukuje się **repozytoryum, stół kasowy i biurko.**

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielk polanina pod nr **1892.**

Do wynajęcia od 1 kwietnia Bismarka ul 5 **Dom ogrodowy. 3 pokoje z przynależytościami.** — Bardzo jasny **warsztat.** Bliż. informacyi udzieli Dr. 8 Wilhelm. 17.

Elegancko

meblowany pokój

jest każdego czasu tanio do wyn. **Wilczyński,** ulica Posadowskiego nr. 2.

Skład

do wynajęcia, nadający się do każdego interesu.

T. Gabryelewicz, Środa.

Pomieszkania

o 1 pokoju i kuchni i 1 pokoju zaraz do wyn. **M. Holdersy,** Główna, ul. Pobiedziska 61.

---

1 wielka stancya

z wielką kuchnią do wynajęcia.

Róg ulicy Kościelnej i Fortecznej.

Pomieszkanie i piekarnia

jest do wydzierż. od 1. 4. 06.

Cichy, w Kaźmierzu pod Szamotułami.

KTO szuka stanowiska, niechaj załąda przez karte **Allgemeine Vakanzenliste.** Berlin 274, Neuehochstr.

Dziewczynka

z uczciwej rodziny, mająca chęć wyuczenia się wiejskiego gospodarstwa za wynagrodzeniem może się zgłosić do **Dom. Smolary** b. Tremessen

---

Potrzebuję zaraz lub od 1. 4.

gospodynią

w średnim wieku, obeznaną dokładnie z gospodarstwem wiejskiem oraz i kuchnią. Zgłoszenia proszę przesłać pod adresem:

S. Małecki, Tillendorf p Bunzlau.

Subjekta

młodszego, dobrze poleconego poszukuje od 1-go kwietnia **J. Metelski,** Wschowa, Fraustadt handel korzenny hurt i detaliczny.

Służąca

do dzieci potrzebna od 1-go kwietnia r. b. **St. Tuszewski,** ul. Rycerska nr. 12.

Potrzeb. od kwietnia **urzędnik gosp.** żon. starszy na folwark, **kuchmistrz** żon. na wysoki kontrakt, **urzędnik** gosp. kaw. na 600—700 mk., **służący** kawal na 360 mk. i **służący** młody na 300 marek, **chłopak** do kredensu (może być taki, co ze szkoły wyjdzie i chce się wyuczyć we dworze na służącego), **kucharz** kawal. na 650 mk., **2 gospodynie** do dworu po 300 mk, samodzielna **gospodyni** do 1 pana na 300 mk, **gospodyni do księdza** (służąca jest do pomocy) Zgłoszenia ze świadectwami przyjmuje

Pośrednik miejsc **Franciszek Niedzielski,** Posen, Bäckerstr. 7. **Telefon No. 1036.**

(Potrzebni także **owczarz** żon. do dworu i **szwajcar** żonaty do większej obory do dworu).

Poszukuje się

panny

do interesu kolonialnego i wyszynku od 1-go kwietnia Zgłoszenia **T. Bielawski,** Santomischel powiat Środa.

---

2 doskonałych czeladzi krawieckich, także 2 uczni przyjmie o 1. 4 br.

P. Robiński w Krotoszynie.

Parowy młyn w Lubaszu p. Czarnkowem potrzebuje od 1 kwietnia br. samotnego

czeladnika młynarskiego.

Rolbiecki, właściciel młyna.

Subjekta golarskiego

biegłego w swym zawodzie przyjmie zaraz **Ignac Drobnik,** w Lwówku — Neustadt b. P.

Czeladnika krawieckiego

i **ucznia** w nauk. przyjmie zaraz **J. Kwaśniewski,** św. Marcin 48, III.

Chłopiec do pomocy

potrzebny **w biurze** od 1. 4. 1906.

Jan Szuman, ulica Wiktoryi nr 20.

Parobek

(podwórzowy) z dobr. świadectwami, kaw. z wysłużoną wojskowością, może się zgłosić od 1 kwietnia do cukierni **A. Pfitznera** w Poznaniu.

Potrzebne są 2 wprawne

prasowaczki

A. Kossarz. ul. Posadowskiego 29.

Czeladnika krawieckiego

oraz **pannę** na duże sztuki na stałe zatrudnienie przyjmie **Drzewiecki,** ul. Łazienkowa 1-a I.

Pomocnika ogrodn.

przyjmie od 1. 4 06 **W. Górzyński,** ogród handlowy, Rataj—Posen O.

Ogrodnik

nieżonaty, którego my w wolnym czasie ewent. w naszym zakładzie zatrudnić możemy, może się zgłosić zaraz. Oferty z podan pensyi przy wolnem utrzymaniu upraszam **Helmann & Placzek Nachf.** Kunstmühle, Kowanówko Bz Posen.

Potrzebny zaraz lub od 1 kwietnia

pisarz gospodarczy

w średnim wieku, samotny. Osob. przedstawienie i dłuższy pobyt w jednem miejscu konieczne.

Kosztów podróży nie zwraca się. **Dom. Leśniewo** p. Weisenburg Kr. Gnesen.

Samodzielnego mechanika

do reperacyi dwukołowców poszukuje **H. Grzeszkowiak,** Jeżyce, Kaiser Friedrichstr. 16. Pensya wysoka i stała posada.

Panienka

któraby się chciała wyuczyć w składzie rzeźnickim, znajdzie miejsce. **M. Budzinski,** Poznań — Posen, Wilda.

Potrzebna do miasta

praczka lub pokojowa,

która zna **dokładnie** prasowanie i pranie. Zgłosz. piśm. przyjmuje Exped Wielkop. pod nr. **1788.**

---

2 czeladników ślusarskich wprawnych w wyrobie okien żelazn. przyjmie zaraz za dobrą zapłatą. **S. Tomaszewski, Borek.**

Ogrodowczyka

przyjmie **ogród księcia Radziwiłła.** Zgłoszenia przyjmuje **Wolnikowski,** Antonin, Pr. Posen.

Potrzebna od 1-go kwietnia do polskiego domu w Berlinie

pokojowa.

Zgłoszenia z podaniem warunków i świadectwami upraszam pod moim adresem: **Morzycka,** Halensee b Berlin, Georg Wilhelmstr. 24-b.

Biegła, starsza

panna

która już praktykowała w handlu kolonialnym i wyszynku, władająca język. niem. znajdzie zaraz lub od 1 kwietnia stałe zatrudnienie.

Uprasza się o własnoręczne zgłoszenie i podanie pensyi przy wolnym stole i stancyi.

E. Filipowski, Śrem. handel towarów kolonialnych, delikatesów, win, cygar i nasion.

Organista

dobrze polecony potrzebny jest od 1. 4. 06. Zgłoszenia przyjmuje **X. Golski,** **Radlin p. Mieschkow.**

---

200 robotników

do kopania drenowów potrzebuje zaraz do **Żeliowiat Wągrowiec** robota stała przez cały rok, stacya kolej. Kaiserau Wistrowo. **W. Frankowi,** machtmistrz. Że.

Do mej drogi, połączonej handlem kolonialnym poszukuje

wspólnika

fachowca z kapitałem 4—5000 mk. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr **1805.**

Czeladnika golarskiego

poszukuje na stałą pracę oraz

ucznia

zaraz lub też później **Stanisław Albrecht,** siodlarz i obrzynsta Kwiatkowo Ostrowo.

Nauczyciel filolog

przygotowuje w ciągu roku do tercyi niższej gimnazyum i przyjmuje uczni na pryw. z pomocą w naukach. Bliższe wiadomości udzieli ekspedycya Wielkopolanina pod nr **1590.**

Potrzebna od 1-go kwietnia 1906

gospodyni,

znająca się na pranie, prasowaniu i wykwintnej kuchni. Zgłoszenia do **Dom. Goryń.** Wiewiorken West

---

2 miejsc

pomocników ogrodniczych

poszukuje od 1-go kwietnia 1906 **A. Słupiński** Poznań, Zawady 20.

Poszukuje się od 1. 4. do miasta

pannę służącą

znającą gruntownie białe szycie i prasowanie. Kopie świadectw prosi się przesł. do Eksp. Wielkopolanina pod nr **1837.**

Panienki

kasyerki, ekspedyentki, buchalterki przyjmie od 1-go kwietnia na stancyą, osoba samotna zapewn. troskliwą opiekę Zgł. przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. **1700.**

Ucznia

z dobremi wiadomościami szkólnemi lub

wolontaryusza

przyjmie do **handlu żelaza i artykułów bud owlanych.** **S. Jabłoński** Krotoszynie.

---

2 uczni ciesielskich

zdrowych i silnych przyjmie do Cieśl. **J. Janaczewski,** **Ludwigsberg** Kp. Moschin.

Starszego

ucznia

z dobrem wykształceniem szkólnem przyjmie **PAWEŁ WOLFF,** **Dregerya,** plac Wilhelmowski 3.

Ucznia

do **ogrodu Dom. Grembanin** poszukuję zaraz lub później **J. Spikowski** ogrodnik. **Grembanin** b. Kempen, Posen.

Ucznia

który ma chęć dosk. się wyuczyć, nagrodzeniem ogrodnik. **W. Górzyński,** Rataj.

Do mego **handlu towarów kolon., destylacyi, przyborów myśliwskich i składu cygar** poszukuję od 1 kwietnia br.

ucznia,

syna uczciwych rodziców. **Thomas Pollak,** Rawicz.

Nakładem drukiem Nr. Chocieszyńskiego — w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.